N^er 35. ROK 1846 PIĄTEK 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
12	6	26" 11, 593	— 2° 0	1, 48	ZPł. Zachodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	27 0, 935	— 1, 2	1, 71	Zachodni „	„	Snieg
	10	3, 099	— 5, 5	1, 17	ZPł. Zachodni słaby	Pogoda	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 8 *Lutego.* —

W Petersburgu wynaleziony i już wykonany został nowy instrument muzyczny, mieszczący w objętości zwyczajnej szafy całą orkiestrę instrumentów dętych i strunowych. Doskonałość effektów otrzymywanych przez toż narzędzie zwane *klawi-orkiestr* i imię-znakomitego uczonego, który sam, będąc tylko miłośnikiem, ale nie muzykiem, jedynie przez teoryczne badania nad akustyką, wpadł na myśl tego odkrycia, czynią je niezmiernie ważnem i zajmującem.

— *Petersburg* 3 *Lutego.* —

W nocy na dzień 22 stycznia, przybył z Palermo do N. Cesarza feldjegier, z radosną od Jéj Cesarskiéj Mości wiadomością, że dnia 5 b. m., w skutek oświadczonego przez N. Króla Wirtembergskiego życzenia, i za poprzedniem Ich Cesarskich Mości na to zezwoleniem odbyły się zaręczyny Jéj Cesarskiéj Wysokości W. X. Olgi Mikołajewny, z Jego Królewską Wysokością, Królewiczem następcą tronu Wirtembergskiego, zgodnie z własną Ich serc skłonnością.

Dziennik Odeski w Nr. 1 r. b. umieścił nader ważną wiadomość o odkryciu węgla kopalnego na Kaukazie, którą umieszczamy tu w treści: Z powodu rozszerzenia żeglugi parowéj na morzu Czarnem i zmniejszenia się lasów, węgiel kopalny stał się jedną z najważniejszych potrzeb, nie tylko dla Noworossyjskiego, ale i Kaukazkiego kraju. Przedsięwzięte ku odkryciu tego minerału poszukiwania, szczęśliwe wydały owoce. Urzędnik Górnictwa Kulszyn, któremu było to poleconem, a który nabył wiele praktycznych wiadomości w tym przedmiocie w Noworossyjskim kraju, wynalazł w Powiecie Kutaisskim, blisko wsi Tkwibuła, o wiorst 40 od miasta Kutais, a 80 od Rion, obfite pokłady węgla kopalnego, prawie na powierzchni ziemi. Próba tego węgla odbyła się na wojennym statku parowym *Bojec*, będącym w porcie nad morzem Czarnem Redut-kale. Na opał sześciu pieców, na ogrzanie trzech kotłów i przygotowanie pary na 136 sił, jakie ma statek *Bojec*, użyto węgla 80 pudów 10 funtów, a w drodze po 33 pudy na godzinę; węgla zaś angielskiego w drodze wychodzi 34 pudy na godzinę. Z tych wszystkich doświadczeń wyprowadzono wniosek, że Tkwibulski kopalny węgiel nie tylko przydatny jest do użycia na statkach parowych, ale nie ustępuje węglowi kopalnemu z Newcastle. W tymże samym czasie, celem wyszukania węgla kopalnego w Kaukazkim obwodzie, byli wysłani na prawy bok linii Kaukazkiéj, najprzód radca honorowy xiążę Koczubej, a potem z potrzebnemi narzędziami, major korpusu inżenierów Guriew. Donieśli oni, że na prawym brzegu rzeki Kubanu, blizko fortyfikacyi Chumary, na przestrzeni 176 wiorst od Stawropola, znaleźli przeszło sześć pokładów węgla kopalnego, z których dwa zasługują na uwagę Rządu, i mogą być wyrabiane tanio i z korzyścią dla kraju. Tym sposobem zrobiono już pierwszy krok do odkrycia i użytkowania z tutejszego węgla kopalnego: teraz przedsiębrane są dalsze środki, w celu taniego wydobycia i przewozu węgla, i spodziewać się należy, że cena jego znacznie będzie zniżona.

— *Paryż* 27 *Stycznia.* —

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad paragrafem 2gim. Do przyjętego już przez Izbę pierwszego oddziału tego paragrafu zaproponował p. Wiktor Grandin dodatek, w którym ma być oświadczonem, że Izba z boleścią widziala nadużycia, do których akcye kolei żelaznych dały powód, i że spodziewa się, iż rząd przedsięweźmie środki zapobiegające ich powtórzeniu się. Ministrowie sprzeciwiali się temu, uważając ten dodatek za wielką naganę rządu. Przystąpiono do głosowania, z które-

go okazało się za dodatkiem 160 a przeciw dodatkowi 209 głosów. Po małéj zmianie w redakcyi, cały 2gi paragraf przyjęty został.

Następnie Prezes Izby odczytał 3 paragraf dotyczący stanu finansów, który bez rozpraw przyjęty został.

Na prośbę Xcia Ludwika Napoleona, który przy zobowiązaniu się do bezzwłocznego powrotu do więzienia, chciał się udać do chorego ojca we Florencyi, ministerstwo miało dać odmówną odpowiedź, z powodu, że udzielenie tego pozwolenia należy do prerogatywy Krola, do którego w téj mierze udać się należy.

Ibrahim Pasza przybędzie d. 4 Lutego do Perpignan, tam przez cały tydzień pozostanie, poczem przez Tuluzę, Bordeaux i Nantes uda się do Paryża.

W Algierze są w wielkiéj obawie o dywizyę pod Jenerałem Arbouville; od końca grudnia zbywa na wszelkich wiadomościach o tym korpusie.

Abd-el-Kader cofnął się na pustynię, w południowo-zachodnią stronę od Maskary.

Ministeryalny dz. *Messager* ogłasza wiadomości w dziennikach *National* i *Quotidienne* o nowo doznanych przez francuzów w Algieryi nieszczęściach, za bezzasadne.

W kasie oszczędności w Paryżu, panuje znowu rownowaga. W upłynionym tygodniu wniesiono do kassy 885,794 fr., a odebrano tylko 791,590 fr.; za 146,071 fr. kupiono rent dla uczestników.

W skutku ciągle ulewnych deszczów, Sekwana tak wezbrała, że żegluga przerwaną została.

Zapewniają, że minister wojny zebrał w komitet najznakomitszych członków swego ministerstwa, dla naradzenia się, czy nie należałoby jenerała Lavasseur oddać pod sąd wojenny, przed którymby się musiał usprawiedliwić. Miano się zgodzić, aby czekać na raport, który ma zdać w tym względzie jenerał-porucznik Bedeau, jako nowo mianowany główny dowódzca prowincyi Konstantyny.

Z Oranu dowiadujemy się, że właśnie czynią przygotowania do wyprawy, która zaraz z wiosną ma się rozpocząć. Szef inżenieryi okręgu Oran otrzymał rozkaz wybudowania w Dżemma Gazauat baraków na 10,000 ludzi i 1,500 koni. Te nowe budowle są niezależne od teraźniejszego tam już istnącego obozu i mają być wystawione na górnéj równinie w południowo-wschodniéj stronie od Dżemma Gazauat. W blizkości znajdujące się źródło dostarcza wybornéj wody podostatkiem dla ludzi i zwierząt. Nowy obóz jest już wytknięty, a drzewo do niego w dostatecznym zapasie w starym obozie.

— *Dnia 28 Stycznia.* —

Pan Berryer ma do 5 i 6 paragrafu mowy tronowéj zaproponować następujący dodatek: »Gdyby miał być naruszony pokój przez przeciwne sobie pretensye dwóch wielkich narodów (Auglii i Stanów Zjednoczonych), tedy Francya zastrzega sobie prawo czuwania nad tém, aby jéj polityczne zasady, opiekujące się na morzu swobodą i godnością związków pomiędzy ludami, pozostały nietkniętemi.«

W Oranie otrzymano w d. 18 b. m. wiadomości z Tenes do d. 14. Marszałek Bugeaud powróciwszy z wyprawy swéj w góry Warenseris, znajdował się w powyższem mieście, a stojąca w okolicy kolumna jego była w nader skołatanym stanie, ludzie trudami osłabieni, konie zaledwie zdatne trzymać się na nogach, większa część sprzętów dostała się w ręce Arabów.

Bawiący obecnie w Paryżu poseł tunetański, utworzył tu z polecenia Beja, podobny zakład, jaki już istnieje dla Egipcyan. Odtąd 12 młodzieńców z Tunisu będą pobierać wychowanie w Paryżu kosztem Beja. Sześciu uczęszczać będzie na kurs szkoły politechnicznéj 3 na filologię, a trzech na medycynę, wszyscy zaś przez 6 ląt zostawać będą na nauce w Paryżu.

Listy z Konstantyny donoszą pod dn. 14, że Jenerał Lavasseur w owym dniu tam przybył z słabym oddziałem Spahów i strzelców afrykańskich. Piechota pozostała w Setif, i według opowiadania, nie tak prędko sposobna będzie do pochodu. Liczba zupełnie zdrowych, zdolnych do noszenia broni, wynosi zaledwie 250 ludzi, a przecież ta kolumna składała się przynajmniéj z 2,500 ludzi. Liczba trupów przywiezionych do Setif wynosi 283. Na szczęście większa część żołnierzy znalazła przyjacielskie przyjęcie w Uled-Meata, w smali Szeika Messaud pokolenia Rigów, który tak długo nie chciał się poddać, ale teraz okazał się jednym z najwierniejszych sprzymierzeńców; podobnież w smali Ben Ferhata, byłego Kaida oddziału Rigów, który przez Francuzów został usunięty, ale teraz okazał się także najprzychylniejszym dla żołnierzy francuzkich. Wykazało się teraz, że opłakiwane nieszczęście przypisać należy nieporządkowi, który się wcisnął do kolumny, a ta nie byłaby doszła do tego stopnia, gdyby nie była opuszczona przez swego dowódzcę. Ten teżto jest punkt, w którym na jenerała Lavasseur najcięższa spada odpowiedzialność. Kto z resztą dziwnem znajduje, że w Afryce tak wielka massa śniegu spadła, tego zwrócimy uwagę, że kraj górzysty, w którym działał jenerał Lavasseur, wzniesiony jest na 4,500 stóp nad powierzchnią morza, wysokość, która, wyjąwszy szczyty gór w departamencie Alp, równa się wysokości najwyższych gór we Francyi.

— *Londyn 27 Stycznia.* —

Na dzisiejsze posiedzenie wszystkie stronnictwa oczekiwały z największą niecierpliwością. Pan Peel miał dziś objawić swe środki względem praw zbożowych, jako też w ogólności swe nowe finansowe i handlowe reformy. Około 400 osob było obecnych na posiedzeniu; miejsca poniżéj kratek dla obcych zachowane, zajęli członkowie Izby Parów i inne dostojne

osoby, między innémi Xżę Albrecht, Xżę Cambridge, Hr. Jersey i t. d.

Nim pan Peel głos zabrał, pan Miles uczynił do niego zapytanie: czy już dziś będzie żądał od Izby uchwały względem jego zapewne obszernych i zawikłanych środków. Pan Peel zrzekł się tego. »Mój środek będzie rzeczywiście bardzo obszerny i zawikłany, — mówił p. Peel — jest on więcéj handlowym niż finansowym. Nie mam zamiaru dowiedzieć się już dziś o zdaniu izby; życzeniem mojem jest, aby moje propozycye były dojrzale roztrząśnione, nim izba przystąpi do rozstrzygnięcia. Dla tego dopiero za kilka dni żądać będę rozstrzygnięcia.« Po tem oświadczeniu izba zamieniła się w komitet i pan Peel w czterogodzinnéj mowie rozwinął swe propozycye do zmiany dotychczasowego systemu handlowego i w szczególności co do modyfikacyi praw zbożowych. To przedstawienie wzbudzające powszechne podziwienie było następujące:

A najprzód co do cła zbożowego, p. Peel zwrócił uwagę, że proponuje tylko *modyfikacyę praw zbożowych*; ale po upływie czasu trwania tego zmodyfikowanego prawa, które na *trzy lata ustanawia*, nastąpi *zupełnie wolny dowóz zboża*. Proponowane prawo jest zaraz oparte na celnéj skali i ma trwać od 1 lutego r. b., do 1 lutego 1849 r. Zboże z angielskich osad za nominalnem cłem ma być wprowadzane, a ograniczenia dowozu mąki mają być zniesione. Nowa skala celna dla pszenicy, według któréj skala dla innych rodzajów zboża stósunkowo będzie oznaczona, ma być następująca:

Cło wynosić będzie przy cenie:

niżéj		od kwarteru
48 sz.	—	10 sz.
49	—	9
50	—	8
51	—	7
52	—	6
53	—	5

ale jeżeli cena przechodzi 53 sz. za kwarter, następuje cło stałe 4 sz. (Następnie udzielimy czytelnikom naszym wyciąg treściwy téj długiéj a zarazem ciekawéj mowy p. Peel).

Irlandzcy członkowie Parlamentu zgromadzili się ostatniego piątku w Dublinie, dla naradzenia się pod przewodnictwem O'Connela czy mają się znajdować na obradach parlamentowych i jakie stanowisko zająć mają naprzeciw środkom ministeryalnym. Rezultatem ich narad było naturalnie jednomyślne przyjęcie propozycyi O'Connela, znajdowania się w Parlamencie, wspierania usiłowań ku zniesieniu praw zbożowych, ale opierania się zapowiedzianym w mowie tronowéj środkom zmuszającym przeciw szerzącym się zbrodniom, których przyczyny powinny być pierwéj usunięte.

— *Madryt* 23 *Stycznia*. —

Dz. *Heraldo*, organ prezesa ministrów, zamieścił onegdaj, w powtórnéj wieczornéj edycyi, artykuł, w którym deputowanych większości, co podpisali wiadome pismo, nazwał »przeciwnikami ministerstwa,« a samo to pismo, środkiem wymierzonym dla ograniczenia wolnéj woli Królewskiéj, do uskutecznienia którego poruszono wszelkie intrygi i chytre podstępy. Całe zaś w ogóle postępowanie tych deputowanych nazwano »nędznym fortelem stronniczym.«

Tegoż wieczora odbyli ministrowie naradę, na któréj postanowili: 1) nie udzielić posłuchania deputacyi od większości Kongresu, mającéj żądać zaręczenia przeciwko kandydaturze Hrabiego Trapani; 2) nie wdawać się w Kongresie w rozprawy nad tą kwestyą, ale odwołać się do konstytucyi; 3) rozwiązać Kongres, gdyby nastąpiły rozprawy i jakabądź uchwała w tym przedmiocie. Potem jenerał Narvaez miał naradę z posłem francuzkim, na któréj miał się także znajdować xżę Rianzares.

Dz. *Espanol* mówi, »że kraj uważać musi sprawę zamęzcia królowéj jako zabiegi wymierzone przeciw swobodzie, godności a nawet majątkowi królowéj, równie jak przeciw honorowi i niepodległości narodu, i że rząd, wzbraniając się wysłuchać zdania Kortezów o zamęzciu królowéj, stawia kraj poza konstytucyą, i sprowadza burzę, którą tylko ręka Opatrzności oraz i godność i stałość reprezentantów kraju odwrócić może. »W tym samym duchu wyrażają się wszystkie inne dzienniki wszelkiéj barwy. Nawet *Castellano*, dziennik nieograniczenie przychylny ministerstwu, chwali bezinteresowność deputowanych i ich przywiązanie do kraju, bo nie mają nic innego na celu, jak to, aby królowa dowiedziała się o prawdzie i zapobiegła nowéj walce o posiadanie tronu, po który sięgają inni, z królową blizko zpokrewnieni xiążęta.«

Tymczasem większość Kongresu postanowiła onegdaj odłożyć na teraz zamierzone zgromadzenie i oczekiwać kroków ministrów.

Rozmaitości.

Sposób niezawodny na uleczenie od wścieklizny.

W Nrze 96 Gaz. Handl. i Przem. do Nr. 328 Gaz. Codz. dołączonym, zamieszczony artykuł pod napisem: Niezawodny sposób wyleczenia wścieklizny, powoduje mnie do powtórnego ogłoszenia, (pierwsze ogłoszenie nastąpiło w r. 1825 w Monitorze i Korrespondencie Warszawskim) mego niezawodnego sposobu leczenia od wścieklizny, zwłaszcza że jest niekosztowny, nie potrzebuje żadnego zabiegu, i jest łatwiejszy do wykonania dla ubogiéj klassy ludu, niżeli sposób wynaleziony w ziemi Siedmiogrodzkiéj przez lekarza Beniamina Koszta. Mój sposób leczenia od wścieklizny więcéj jak na sto osobach oprócz bydląt, od wściekłych psów, kotów i wilka pokaleczonych, praktykowany, ani razu nie zawiódł w skutku, szczególnie zaś wydał podzi-

wiające skutki, kiedy miesiąca listopada 1839 r., wilk wściekły wyszedłszy z lasu do wsi Zdzar należącego pod samą wsią Wiewiórką, uderzył na owce i bydło włościanina Jana Mani, pędzone z paswy przez jego córkę, i pokaleczył kilka sztuk, nareszcie złapał 16 letnią dziewczynę toż bydło pędzącą, wytargał jéj podbródek i cały policzek lewy pogryzł; ztamtąd tułając się po różnych wsiach tutejszego powiatu, aż do Parafii Kraszewice, gdzie został zabity, pokaleczył, pogryzł do 40 osób, prócz bydła i trzody. Wszyscy od tego wilka wściekłego pokąsani, którzy używali mego lekarstwa, obok środków od lekarzy powiatu Wieluńskiego i Kaliskiego im przepisanych, i ten człowiek który go zabił, mocno pokaleczony, zostali przy zdrowiu, doskonale wyleczeni. Cztery zaś osoby w parafii Kraszewice, od tegoż samego wściekłego wilka pokąsane, które nie wiedziały o moim sposobie leczenia wścieklizny, przy użyciu środków od lekarzy, na tę okropną chorobę pomarły. To moje podanie mógłbym udowodnić świadectwami kilku Wójtów i W. Naczelnika powiatu Wieluńskiego. Oto jest recepta:

„Roślina Trędownik (Serophalosia nadosa) zwaną, zbiera się w miesiącu czerwcu i lipcu z korzeniem, suszy się na wolnem powietrzu, nie na słońcu. W razie potrzeby użycia, korzonki odkrawają się od łodyg, opłukują się z ziemi, suszą się na gorącym tle, trą się na proszek na kamieniu lub w moździerzu. Tego proszku daje się ukąszonemu od wściekłego zwierza, dobrze na koniec noża, wypić z wodą na łyżce naczczo rano, i na noc bez różnicy wieku. Łodygi zaś, liście i kwiat, pokrajać drobno jak sieczkę. Tak pokrajanego ziela bierze się szczypta w trzy palce do pół kwarty wody, do kwarty wody dwie takie szczypty jak wyżéj, gotuje się pod pokrywką jak inne ziółka, odcedza się, przestudza i pokąsanemu daje się pić letnio rano, przed południem, po południu, za zwyczajny napój, przez dni 8 do 14.

Na rany od wściekłych zwierząt porobione, nie przepisuję żadnego środka, dobrze jest rozpuszczać sól kuchenną w miękkiéj wodzie, i tą wodą wymywać często rany. Gdzie mało znajduje się Trędownik, można raz odcedziwszy, drugi raz nalać i mocniéj gotować, odcedzić i dać pić bydlętom. Pogryzioną trzodę tym samym wywarem napawać, przysypując proszku, trzy razy na dzień. Praktykując ten sposób leczenia od wścieklizny ód lat około 40, jedna tylko zdarzyła się niewiasta, która już okazała symptomata wścieklizny, ale i tu przy pilnem używaniu mego lakarstwa, bez innéj pomocy, szczęśliwie uleczoną została."

Za szczęśliwego się poczytam, gdy Szanowna Redakcya, ten mój artykuł i receptę umieści w swojéj Gazecie, jako swego prenumeratora, i do innych pism czasowych przeniesie, albowiem przężywszy już lat 71 wieku, nie długo już będę mógł ratować nieszczęśliwych.

Ks. Mateusz **L i s i e c k i**. Dziekan Wieruszowski, Proboszcz w Wojcinie.

B O G D A N O W I C Z.

Biegły ten skrzypek i kompozytor urodził się w roku 1754. Był on ojcem ośmiorga dzieci, w których starał się z usilnością rozwinąć zdolności muzykalne. Już od lat wielu mieszkał był w Wiedniu, gdy powziął zamiar korzystać z talentu swoich dzieci, i ogłosił dziwaczny koncert, w którym użyte zostały wszelkie środki szarlatanizmu. Czytano w afiszach: iż nic podobnego nie było jeszcze słyszanem w świecie, i szumnie wymieniono wszystkie szczegóły tego osobliwego koncertu. Rozpoczynała go sonata na skrzypce, odegrana przez trzy osoby na jednym instrumencie, dwunastu palcami i 3 smyczkami. Tytuł jéj był: **P i e r w o c i n y ś w i a t a**. Po téj sonacie następowało **A n d a n t i n o** z waryacyami, wykonane na jednym fortepianie przez cztery siostry Bogdanowicz ośmiu rękami, czyli 40 palcami. Daléj szło **t r i o** na 2 głosy i gwizdanie, z towarzyszeniem orkiestry, trąb i cymbałów. Zakończały kompozycye naśladujące śpiew ptasząt, i głosy rozmaitych zwierząt. Wszystko to było utworem samego Bogdanowicza. W roku 1798 wydał on w Wiedniu **d u o** na fortepian, na cztery ręce, pod nazwą: **D a f n i s i F i l i s**; późniéj ogłosił zbiór polonezów, 3 Dueta na dwoje skrzypców, i mnóstwo pomniejszych kompozycyj. Umarł on w Wiedniu r. 1819.

Tł. N. JKs.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Lutego.

Fedotoff podporucznik kuryer ces. ros., Zenopolski Marcelli, Majewski Ludwik, Szymbarski Franciszek ob., Colloredo hr., minister ces. austr., Kumornicki Walenty, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rakowski Teofil ob., Fedotoff kuryer ces. ros., Dreszer kuryer ces. ros., Colloredo br. minister ces. austr., do Polski; -- Krasuski Antoni ob., do Galicyi; -- Stockmann Edward, Schoenewa, do Pruss.
